

Kwiecień 2018

ŚLUCHAJĄC SŁOWA BOŻEGO NAŚLADOWAĆ CHRYSYSTUSA

*„... Chrystus (...) zostawił wam wzór,
abyście szli za Nim Jego śladami” (por. 1P 2,21)*

„Nowe myślenie”, a w jego wyniku postępowanie na wzór Chrystusa,
wypływa przede wszystkim z uważnego wsłuchiwania się w Słowo Boże,
wpatrywania się w Jego życie
i ze świadomej, niezłomnej decyzji naśladowania Go.

Jako chrześcijanie jesteśmy powołani do kształtowania swego życia
na wzór życia naszego Pana, co pociąga za sobą gotowość do przebaczenia i
pojednania. Jezus mówi do nas:

„Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz,
że brat twój ma coś przeciw tobie,
zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim!
Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!” (Mt 5,23).

Słowa „Idź i pojednaj się” to wyraźna deklaracja woli Chrystusa wobec nas,
ale On pozostawia nam swobodę decyzji, czy zechcemy przebaczyć czy też nie.

Przebaczenie i pojednanie jest dla nas zadaniem na całe życie.

„Wspólnota zakonna jest miejscem,
gdzie codziennie dokonuje się cierpliwe przechodzenie od „ja” do „my”,
od mojego obowiązku do obowiązku powierzonych wspólnocie,
od szukania „moich spraw” do szukania „spraw Chrystusa”.
(Instrukcja „Życie braterskie we wspólnocie; rozdz. 39).

Błogosławiona Maria Luiza pisała:

„Chcemy wszystkich kochać w Bogu, a jeśli już nic nie możemy uczynić,
chcemy przynajmniej za nich się modlić.”

W życiu zdarzają się trudne i zawikłane sytuacje,
kiedy mimo naszej dobrej woli nie potrafimy z serca przebaczyć
lub ktoś inny nie potrafi nam przebaczyć.

Wówczas pozostaje nam modlitwa za siebie i za innych.

Działa ona jak płóg, który „spulchnia” nasze serca
i przygotowuje je na wydanie owocu przebaczenia i pojednania.

***Umiem naśladować Chrystusa, gdy koniecznym staje się przebaczenie i pojednanie?
Jeżeli nie, to co stoi mi na przeszkodzie?***